

PROTOKÓŁ

Dnia 21 marca 2003r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSO Hanna Grzybek

Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Pilarska

na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę
z powództwa Grzegorza Koperskiego
przeciwko Międzyresortowemu Pracowniczemu Zespołowi Budowy
Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych Sp. z o.o. w Wesolej
o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęto o godzinie 12.15- zakończono o godzinie 15.50
Po wywołaniu sprawy stawili się: powód Grzegorz Koperski z pełn.
adw. Alicją Lachowską, pełn. w aktach.

W imieniu pozwanego stawił się adw. Marek Szczygiel, pełn. w
aktach.

Stawili się wezwani świadkowie z wyjątkiem Andrzeja Bema i
Jerzego Drewelusa, dla świadka Jerzego Drewelusa wezwanie
doręczone prawidłowo, dla świadka Andrzeja Bema brak wiadomości
o doręczeniu wezwania.

Przewodnicząca stwierdza, że do akt wpłynęło pismo świadka Jerzego Drewelusa o usprawiedliwienie jego nieobecności, z powodu choroby, oraz znajduje się notatka z rozmowy telefonicznej, że świadek Andrzej Bem powiadomił Sąd, że nie może stawić na rozprawę, z powodu choroby.

Pełn. powoda popiera powództwo.

Pełn. pozwanego podtrzymuje dotychczasowe stanowisko.

Przewodnicząca doręczyła pełn. pozwanego odpis pisma procesowego pełn. powoda.

Sąd postanowił przesłuchać obecnych świadków na okoliczność wskazaną w piśmie procesowym pełn. powoda k. 357 i k. 398.

Świadkowie pouczeni o obowiązku mówienia prawdy i odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Krzysztof Kordaś lat 39, urzędnik państwowy, obcy, nk.

Maksymilian Delekta lat 56, ekonomista, obcy, nk.

Włodzimierz Liszewski lat 68, inż. budownictwa lądowego, obcy, nk.

Po odebraniu przyrzeczenia świadkowie zeznają.

Krzysztof Kordaś zeznaje:

Nie jestem zorientowany czego dotyczy ta sprawa. Byłem jednym z założycieli Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych w Wesolej powstałego w 1983 lub 1984r. Ten Zespół nie funkcjonował jako spółka z o.o. To była inicjatywa społeczna. Nie jest mi wiadomo, aby powód wpłacał należności na poczet mieszkania. Ja w roli społecznej funkcjonowałem w ramach Zespołu do 1986r. W grudniu 1987r. wyjechałem za granicę. W 1991r. wróciłem z za granicy, ale tam nie działałem. W 1993r. ponownie wróciłem za granicę. Nie wiem co działo się w Zespole po 1987r., bo mnie fizycznie w kraju nie było. Ja nie wykluczam, że byłem w Spółce z o.o. pod tą samą nazwą, bo Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych jako inicjatywa społeczna został zarejestrowany w Sądzie i wtedy pojawiły się przeszkody formalno-prawne, że została zarejestrowana Spółka z o.o. To był okres mojego ostatniego okresu pobytu przed wyjazdem za granicę. Nie są mi znane relacje między Spółką z o.o. a Zespołem. Na okazanym mi dokumencie z k. 50 znajduje się moje nazwisko. Znam ten dokument, podpisywałem go. Układ był taki, że to była inicjatywa społeczna i do pracy w tym Zespole były kierowane osoby z różnych instytucji, ja byłem skierowany przez Ministerstwo Finansów, a podpisywałem to jako Krzysztof Koraś. Ja zostałem skierowany do Zespołu. Inicjatywa Zespołu polegała na tym, że pod egidą organizacji młodzieżowych i partyjnych te instytucje miały wspierać budowę domów. Ja byłem zainteresowany, bo nie miałem mieszkania. Porozumienie było zainicjowane przez władze partyjne i młodzieżowe. Ja działałem w organizacji młodzieżowej. Byłem zainteresowany mieszkaniem stąd znalazłem się w Zespole. Nie sędzę, żeby był jakiś dokument tego

dotyczący. Ja byłem zatrudniony w Ministerstwie Finansów. Wspieranie było podstawowym zadaniem Zespołu, różne były formy wspierania, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Ja dostałem pożyczkę na budowę domu w ramach tego Zespołu. Ja zawierałem z Zespołem umowę na budowanie domu w 1988 może 1987r. Dom nie został wybudowany, wybudowałem go sam na mojej działce. Działkę kupiłem od Zespołu. Nie jestem w stanie powiedzieć czy kupiłem działkę od Spółki czy od Zespołu. To było robione przez akt notarialny. Akt notarialny był w 1989r. Teraz tam mieszkam na tej działce.

W tym miejscu Przewodnicząca okazała świadkowi wypis aktu notarialnego k. 133.

Świadek zeznaje:



To jest moje nazwisko pod poz. 3. Ja uczestniczyłem w zawiązaniu Spółki z o.o. Wniosłem udziały w formie pieniężnej, bodajże 10 zł, to były moje pieniądze prywatne. Siedzibą Spółki była ul. Nowogrodzka, ale dokładnie nie pamiętam. Byłem w pierwszym zarządzie Spółki z o.o. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie czy mogłem reprezentować jednoosobowo Spółkę. Była to ciągłość z pierwszego etapu przedsięwzięcia, przypisano mi funkcję odpowiadającą za finanse. Pierwszym etapem był czas kiedy był tylko Zespół. Widocznie było to niewystarczające skoro zawiązano Spółkę. W pierwszym etapie była to inicjatywa instytucji, ministerstw, urzędów, gdzie zainicjowano chęć pomocy ludziom którzy nie mają mieszkań. Potem ta instytucja zaczęła przeradzać w określoną formę, gdzie miało powstać miasto i utworzono Spółkę z o.o. jako formę prawną. Nic mi

nie wiadomo, ale chyba raczej Zespół nie nabył nieruchomości przed utworzeniem Spółki. Działalność w Zespole była działalnością społeczną. Nie jest mi wiadomo, aby Zespół miał jakieś finanse. W Zespole zajmowałem się sprawami finansowymi, ale nie byłem głównym księgowym. Zespół nie posiadał żadnych finansów. Nie pamiętam jakie finanse posiadała Spółka, potem posiadała pieniądze w postaci sum wpłacanych przez członków Zespołu. Ja pracowałem od początku do końca społecznie. Nie pamiętam, aby Spółka Zespół nabyła nieruchomości pod budowę domów przed moim wyjazdem za granicę. Nie wiem jaki był status działki na ul. Jeździeckiej, gdzie przeniósł się zarząd. Siedziba zarządu tam się mieściła, to był 1988r.

Przewodnicząca okazała świadkowi Porozumienie z k. 44.

Świadek zeznaje:

Ja we własnym imieniu podpisywałem takie porozumienie. Pani Świetliczna była w zarządzie Spółki. Nie wiem czy pan Długoborski był w zarządzie spółki. Inicjatywa społeczna zwana Zespołem przekształciła się w Spółkę. Te osoby, które tworzyły tę inicjatywę czyli Zespół przeszły do Spółki. Nie wiem czy wszystkie. Była jakaś umowa podpisywana na konkretny rodzaj budynku. To było bardzo dawno, nie pamiętam.

Przewodnicząca okazała świadkowi umowę z k. 45.

Świadek zeznaje:

Jeżeli były takie wymogi to zapewne taką umowę podpisywałem. Kiedy zakres działania przekroczył możliwości funkcjonowania samego Zespołu została utworzona Spółka i były tworzone pion

techniczne, księgowy w Spółce. Mi podlegał pion głównego księgowego. Przypisanie mi prezesa ds. finansowych kojarzy się ze strategicznym podejściem do finansów. Znane mi jest nazwisko Pijanowska, drugiej osoby nie kojarzę. Pani Pijanowska pracowała w Spółce z o.o. w pionie członkowskim. Ja wpłacałem na konto Spółki pieniądze. Dom wybudowano do pewnego etapu. Do momentu powstania podpiwniczeń, nazywanych bunkrami budowała Spółka. Zespół nic nie budował, bo był inicjatywą społeczną. Moja funkcja inwestora zaczynała się od budowania powyżej podpiwniczenia. Ja wpłacałem pieniądze. To były cykliczne wpłaty, wpłacało się ratami, ja wpłacałem na konto. Po pobudowaniu podpiwniczeń ja dalej kontynuowałem budowę na swój koszt. W momencie jak przejmowałem działkę łącznie z fundamentem to dokonywało się rozliczenie finansowe między mną a Zespołem, tam była wyliczona wartość działki i to co Zespół-Spółka wybudował. Akt notarialny był zawarty wcześniej, a może później. Rozliczenie z Zespołem nastąpiło jak wszedłem na teren budowy i zacząłem budować. To już była moja własność, ale nie jestem pewny, dat nie pamiętam. Na pewno zacząłem budowę własną w 1990r. Było dokonane rozliczenie ze Spółką i chyba przedtem był zrobiony akt notarialny. Wpłaty były w latach 80-tych przed rozliczeniem. Te wpłaty były ratami. Wydaje mi się, że Spółka z o.o. była kontynuacją Zespołu. Nie wiem do kiedy istniał Zespół. Zespół przekształcił się w Spółkę. Nie wiem czy był dokument rozwiązujący Zespół. Ja rozliczałem się finansowo ze Spółką. Zespół jako inicjatywa zajmował się koncepcją do zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb ludzi, którzy nie mieli mieszkań. Zespół Spółka to był kolejny etap zajmujący się budową. Nie pamiętam czy Zespół posiadał swoje odrębne konto bankowe.

Spółka na pewno miała swoje konto. Spółka była powołana, aby budować osiedle. Blżej nie jestem w stanie określić przyczyn powstania Spółki z o.o. Zadania, które przerosły Zespół spowodowały zawiązanie Spółki. Ludzie wpłacali pieniądze do Spółki i stąd były pieniądze. Pieniądze wpłacali ludzie, którzy podpisywali umowy przedwstępne. Ja podpisywałem umowę, ale nie pamiętam czy ze Spółką czy z Zespołem. Nie pamiętam czy miałem umowę ze Spółką z o.o. Podpisywałem umowę przedwstępną oraz na budowę domu, ale czy to były umowy z Zespołem czy Spółką to nie pamiętam. Ja wpłacałem pieniądze na wskazane konto, musiałbym sprawdzić w rachunku. Na pewno w tej nazwie był Zespół. Dopłacałem pieniądze na Zespół Spółka. Pierwsze raty płaciłem, ale nie wiem czy na Zespół Spółka czy na Zespół. Nie pamiętam na czyje konto wpłaciłem pieniądze. Ja robiłem rozliczenie ostateczne ze Spółką.

Przewodnicząca zarządziła 40 minut przerwy.

W tym miejscu Przewodnicząca okazała kartę 163.

Świadek zeznaje:

Nie pamiętam pani Brzezińskiej, być może jest to pani, którą znam. Nie pamiętam czy były robione bilanse zakupionej ziemi przed 1986r. Zespół w pierwszej fazie nie kupował ziemi. Nie pamiętam czy w 1986r. były jakieś budynki kupione lub wybudowane. Spółka mogła to kupić ze środków członkowskich tych którzy należeli do tego Zespołu, z którym podpisywali umowy przedwstępne. Środki członkowskie to były wpłaty członków do Zespołu. Nie potrafię określić czy to był Zespół czy Spółka. Powiedziałem, że nie wiem czy Zespół miał środki finansowe. Chyba poprzednio użyłem słowa, że nie pamiętam albo nie wiem czy Zespół miał środki finansowe.

Maksymilian Delekta zeznaje:

Nie bardzo wiem czego dotyczy ta sprawa. Nie miałem żadnego kontaktu z powodem na tle tego Zespołu. Nie wiem czy powód wpłacał Zespołowi pieniądze na mieszkanie. Ja zajmowałem się sprawą pozyskania ziemi w Spółce. Nie pełnię teraz żadnej funkcji w Spółce, pełniłem funkcję w połowie lat 80-tych przez okres około roku. Z tego co pamiętam to była funkcja w Spółce. Z tego co pamiętam to Zespół był związany wcześniej jako pewna inicjatywa, przedsięwzięcie. Jego celem było przygotowanie całej inwestycji związanej budową mieszkań. Myślę, że to był pierwszy etap przygotowawczy, Spółka była powołana dlatego, że Zespół nie miał osobowości prawnej, Zespół nie mógł nabywać ziemi od właścicieli. Chyba Zespół nie przestał istnieć w momencie powołania Spółki. Moim zdaniem Zespół nie był podmiotem. Być może zawierano umowy z Zespołem, ja się tym nie zajmowałem. W sprawach członkowskich, prawno-finansowych nie potrafię się wypowiedzieć. Spółka nabywała ziemię, bo ziemia była potrzebna pod infrastrukturę osiedla i pod przyszłą budowę mieszkań i domów. Nie potrafię powiedzieć czy byłem założycielem spółki, byłem członkiem zarządu do spraw pozyskania ziemi. Jeżeli jest napisane w akcie notarialnym założenia spółki to się zgadza. Ja byłem członkiem ubiegającym się o mieszkanie. Myślę, że byłem członkiem Zespołu pierwszego etapu. Prawdopodobnie podpisywałem dokument o ubieganie się o mieszkanie. Nie potrafię powiedzieć czy podpisywałem tę umowę ze Spółką czy z Zespołem. Na pewno wpłacałem pieniądze, nie wiem czy na konto Zespołu czy Spółki, wpłacałem w połowie lat 80-tych. To były pieniądze przeznaczone na budowę domu na moje potrzeby. Ten dom nie został wybudowany, a ja

się wycofałem, zrzekłem się tego członkostwa. Wycofałem swoje pieniądze, które wcześniej wpłaciłem, to było między rokiem 1984 a 1986. Z tego co pamiętam to wycofałem pieniądze o wartości nominalnej. Na miejsce zwalniane ktoś wstępował. Ja nie zawierałem umowy z drugim członkiem, zrzekłem się swojego prawa i dostałem pieniądze, nie pamiętam czy te pieniądze zwracała Spółka czy Zespół. Później zmieniły się zasady i można było szukać nabywcy i odsprzedać. Nie pamiętam kiedy przestałem być członkiem zarządu Spółki.

Przewodnicząca okazała świadkowi k. 163.

Świadek zeznaje:

Nie potrafię powiedzieć czy widziałem ten dokument. Nie przypominam sobie czy są to właściwe dane na ten dzień.

W tym miejscu świadek oświadcza, że na k. 162 jest jego podpis. Być może bilans z k. 163 jest załącznikiem do dokumentu z k. 162. Uczestniczyłem w podjęciu uchwały z k. 162. Nie potrafię powiedzieć czy swoją umowę o budowę podpisywałem z Zespołem czy ze Spółką. Środki Spółki pochodziły z wpłat członków przyszłych mieszkańców osiedla i mogły być jakieś środki typu dotacja, ale tego nie jestem pewien. Ja się sprawami finansowymi nie zajmowałem. Nie potrafię odpowiedzieć czy pieniądze, które wpłacali członkowie wpłacali na rzecz Zespołu czy na rzecz Spółki. Może w pewnym okresie były przyjęte takie zasady, a potem inne. Nie potrafię powiedzieć do czego zobowiązywała się Spółka. Myślę, że były też inne cele Spółki poza zakupem ziemi. Nie pamiętam jakie. Ja się nie zajmowałem innymi

sprawami. Nie wiem czy Spółka zobowiązywała się do budowy lokali. Zespół był pierwszy przed Spółką, ale nic więcej nie potrafię powiedzieć.

Włodzimierz Liszewski zeznaje:

Nie jestem zorientowany czego dotyczy sprawa. Wiem, że chodzi o jakąś zapłatę. Nic nie wiem na temat zawierania umowy powoda z Zespołem. Powód jest dla mnie osobą nieznaną. W pierwszym okresie pracy Zespołu uczestniczyłem w pracy Zespołu w zakresie prac przygotowawczych projektowych do czasu zatwierdzenia planu realizacyjnego. Jak plan był zatwierdzony w kwietniu 1986r., natomiast ja 15.06.1986r. zostałem oddelegowany poza granice kraju, gdzie pracowałem do końca 1988r. Po czerwcu 1986r. nie miałem już do czynienia z Zespołem. Nie byłem zainteresowany mieszkaniem w ramach tego Zespołu. Po powrocie z eksportu moje stanowisko w-ce dyrektora departamentu zostało obsadzone i dostałem ofertę pracy w Zespole, pracowałem jako pracownik na umowę o pracę przez okres ok. 10 miesięcy. Byłem głównym specjalistą ds. infrastruktury technicznej, wtedy dowiedziałem się, że oprócz Zespołu, który działał na zasadzie społecznej funkcjonuje równocześnie Spółka z o.o. To było po 1988r. Przed 1988r. trwały tylko prace projektowe i funkcjonował dział członkowski. Po 1988r. był to już zorganizowany Zespół i oprócz tego była Spółka. Z działalnością Spółki nie miałem kontaktu. Nie byłem zatrudniony w Spółce. Nie jest mi wiadomo jakie były zależności między Spółką a Zespołem, powstało wiele Spółek, które prowadziły działalność związaną z odprowadzeniem ścieków i inne. Mnie to nie interesowało. Później nie miałem kontaktu z Zespołem, nie interesowałem się tą sprawą. Ja uczestniczyłem w pracach

związanych z przygotowaniem projektu od momentu wyszukania lokalizacji pod nową inwestycję, aż do czasu zatwierdzenia planu przez Urząd Miasta Wesola. Ten plan był planem Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych. Zespół działał na zasadzie społecznej, to była inicjatywa społeczna. Plan był zatwierdzany przez Urząd Miasta Wesola. Prawdopodobnie Zespół jako inicjatywa społeczna firmował plan realizacyjny. W momencie kiedy po powrocie z eksportu zatrudniłem się w Zespole dowiedziałem się o istnieniu Spółki pod tą samą nazwą. Ja z tą Spółką nie miałem nic wspólnego. Byłem zatrudniony w Zespole.

W tym miejscu Przewodnicząca okazała świadkowi k. 132.

Świadek oświadcza, to jest mój podpis. Nie wiem pod jakim jest to dokumentem.

Przewodnicząca okazała k. 131.

Świadek zeznaje: To jest jakieś nieporozumienie. Przyznam, że nie miałem świadomości, że jest to Spółka z o.o. Nie miałem takiej świadomości, że występuję jako członek zarządu Spółki z o.o. pod nazwą Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych. Nie miałem świadomości, że jest to Spółka z o.o. Byłem wytypowany przez Ministerstwo Pracy jako jeden z trzech specjalistów do pracy w Zespole. Nie przypominam sobie, abym uczestniczył w akcie zawiazania Spółki. W latach 90-tych nie miałem żadnego związku z Zespołem. Podstawowe fakty pamiętam. Ja nie zapominałem o tym, że działałem w Spółce, ale nie

miałem takiej świadomości. Zespół miał za zadanie wybudowanie osiedla dla potrzeb członków, tj. budynków jednorodzinnych i wielorodzinnych dla członków, którzy zawarli umowę z Zespołem. Nie znam zakresu działalności Spółki. Mogę powiedzieć, że były duże problemy z terminem realizacji tego osiedla. Był zawiązany komitet, pobliskie osiedla protestowały przeciwko realizacji tego osiedla, chodziło o odprowadzenie ścieków. Nie wiem czy Zespół zlecał realizację budowy domów jakiejś firmie. Na ten okres co pracowałem to były problemy materiałowe. Na pewno Zespół czynił maksymalne starania w tym czasie. Z tego co się orientuję to członkowie zawierali umowę z Zespołem na konkretny budynek, te budynki były zamawiane w zakładach stolarki budowlanej. Tam wiązały się sprawy wykupu, zalesień, innych zezwoleń, był ułożony harmonogram realizacji zadań i w zależności od stanów zaawansowania poszczególnych budynków była realizowana infrastruktura. Zespół wykonywał prace. Ja się tym nie zajmowałem, była pracownia projektowa i ta pracownia nadzorowała te prace. Umowa przewidywała w zależności od stopnia zaawansowania budowy wpłaty rat od poszczególnych członków. Ja nie zawarłem umowy o budowę z Zespołem. Mój syn zawarł taką umowę. Syn tam nie mieszka. Nie nabył mieszkania. Syn wpisał się na domek, ten domek zamienił na mieszkanie w Warszawie. Ten domek kupił w stanie surowym przez Zespół. Nie pamiętam czy syn kupił dom z działką. Syn dostał od Zespołu, nie wiem czy dostał za darmo działkę. Jestem pewien w 100%, że byłem pracownikiem Zespołu, a nie Spółki. W 1989r. ja pracowałem w Zespole. Moja działalność ograniczała się do spraw technicznych. Nie byłem pracownikiem Spółki z o.o. Nie wiem gdzie był zarejestrowany Zespół jako mój pracodawca.

Pełn. powoda podtrzymuje wniosek o wezwanie nieobecnych świadków, oświadcza, że złoży wniosek dowodowy po przesłuchaniu nieobecnych świadków.

Pełn. pozwanego wnosi o zobowiązanie pełn. powoda do złożenia wniosków dowodowych, nie zgłasza wniosków dowodowych.

Na pytanie Przewodniczącej pełn. pozwanego oświadcza, że nie umie odnieść się, że na k. 17 i 30 akt rejestrowych pozwanej Spółki jako nr konta Spółki wskazany jest nr kont, na który dokonywał wpłat powód. Informacje, które podał w piśmie z 9.12 uzyskał od swojego mocodawcy.

W tym miejscu pełn. powoda wnosi o zobowiązanie pełn. pozwanego do złożenia dowodów z dokumentów, że rachunek na który dokonywał wpłat powód był rachunkiem Zespołu, a nie Spółki.

W tym miejscu powód informacyjnie podaje:

Co roku dostawałem pisma zawierające kalkulację kosztów budowy, ponieważ zgodnie z umową koszty te mogły ulec zmianie na skutek inflacji. To były pisma przysyłane zawierające weryfikację wstępną i kalkulację. Musiałbym wziąć do ręki te pisma, żeby odpowiedzieć na pytanie, czy te pisma kierowała Spółka czy Zespół. Administracja i biuro były jedną firmą, która załatwiała sprawy członkowskie i inwestycyjne. Podejrzewam, że z dokumentów nie wynika czy to był Zespół czy Spółka.

Pełn. powoda oponuje co do przesłuchiwania powoda przez pełn. pozwanego przed zakończeniem postępowania dowodowego.

Powód podaje: W którymś z dokumentów musiał być podany numer konta, na który wpłacałem pieniądze. W którejś z korespondencji z Zespołem otrzymałem numer konta. Dla mnie było rzeczą obojętną czy był to Zespół czy Spółka. Wykonawcą była Spółka z o.o.

Sąd postanowił:

- 1) rozprawę odroczyć
- 2) zobowiązać pełn. pozwanego do złożenia w terminie 1 tygodnia dokumentu stwierdzającego, że w latach 1986-1989 pozwana Spółka nie była dysponentem rachunku bankowego, na który wpłacał pieniądze powód, jak również złożenia oświadczenia przez zarząd Spółki wyjaśniającego w przypadku stwierdzenia, że nie jest to numer rachunku Spółki dlaczego Spółka wskazywała numer rachunku w dokumentach w aktach rej. Spółki w okresie od 1986r. do 1990r.
- 3) decyzje w przedmiocie o zabezpieczenie podjąć na posiedzeniu niejawnym po uzyskaniu dokumentu z pkt 2
- 4) termin rozprawy wyznaczyć z urzędu, na który wezwać nieobecnych w dniu dzisiejszym świadków, zobowiązując świadka Andrzeja Bema do usprawiedliwienia nieobecności na rozprawie w dniu dzisiejszym w terminie 7 dni, pod rygorem ukarania grzywną
- 5) powiadomić o terminie rozprawy strony i pełnomocników.

Przewodnicząca:

Protokolant: